

Studnia (nie) bez dna. Budżety rosyjskich regionów w dobie wojny

5.8.2026 - Miłosz Bartosiewicz | Ośrodek Studiów Wschodnich

W 2025 r. budżety rosyjskich regionów zanotowały rekordowy deficyt i zadłużenie. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży zarówno w nakładanych przez Kreml ciężarach związanych z wojną na Ukrainie, gospodarczych konsekwencjach inwazji, jak i w samych założeniach relacji finansowych między centrum a regionami. Regiony nie mogą liczyć na znaczącą pomoc ze strony władz centralnych, zmagających się z własnymi problemami. Jednocześnie Kreml w coraz większym stopniu angażuje je w wysiłek wojenny, pogarszając ich położenie, które w najbliższym czasie najpewniej nie ulegnie poprawie.

Problemy budżetów regionalnych i ich systemowa praprzyczyna

Pierwsze trzy lata pełnoskalowej inwazji na Ukrainę nie przełożyły się na ogólną kondycję rosyjskich finansów regionalnych. Rok 2022 skonsolidowane budżety podmiotów federacji^[1] zakończyły nawet z nadwyżką, choć znacznie niższą niż rok wcześniej. W 2023 i 2024 r. odnotowano stosunkowo niewielki deficyt.

Sytuacja znacząco pogorszyła się w 2025 r., gdy łączny deficyt regionalny osiągnął rekordowe 1,5 bln rubli (ok. 5,5% wydatków; 20 mld dolarów)^[2], tym samym znacznie przekraczając wcześniejsze prognozy rządu federalnego, zakładające ujemne saldo w wysokości ok. 300 mld rubli. Wydatki przewyższyły dochody w 74 z 89 regionów (wliczając w to ukraińskie terytoria okupowane – 6 podmiotów). Jednocześnie wyraźnie wzrosło zadłużenie podmiotów federacji.

Problemy, z jakimi mierzą się obecnie regiony, wypływają częściowo z samej architektury relacji finansowych między nimi a Kremlem. Model ten odzwierciedla politykę centralizacji, prowadzoną przez reżim Władimira Putina w ostatnim ćwierćwieczu^[3].

Budżety regionalne opierają się na trzech głównych filarach – podatkach dochodowych od osób fizycznych (PIT) i prawnych (CIT) oraz na transferach międzybudżetowych. Te ostatnie, przyznawane przez centrum federalne, dzielą się na subsydia i subwencje – przeznaczane na (współ)finansowanie określonych zobowiązań – oraz dotacje, bez uściślonego celu wydatkowania. Do pozostałych źródeł regionalnych dochodów należą m.in. podatki akcyzowe, od nieruchomości, transportowe etc.

W latach bezpośrednio poprzedzających inwazję na Ukrainę, transfery międzybudżetowe stanowiły przeciętnie ok. 20% dochodów skonsolidowanych budżetów regionalnych, co wskazuje na istotną rolę centrum federalnego w ich finansach (aczkolwiek udział środków przyznawanych z Moskwy różni się znacząco w zależności od podmiotu; w 2025 r. tylko 26 regionów – tzw. donatorów – przekazywało do centrum więcej środków, niż z niego otrzymywało).

W ramach centralizacyjnej polityki Kremla zwiększył się ponadto udział władz centralnych w redystrybucji dochodów podatkowych regionów. W ostatniej dekadzie do budżetu federalnego trafiało średnio powyżej 50% (najwięcej w 2025 r. – 57%) z nich.

Co więcej, Ministerstwo Finansów FR od początku drugiej dekady XXI wieku stopniowo zastępowało ponadto zadłużenie podmiotów federacji w bankach komercyjnych tańszymi pożyczkami budżetowymi^[4]. Obniżyło to wprawdzie koszty obsługi długu ponoszone przez regiony, jednak za cenę większej kontroli politycznej ze strony centrum.

Powyższy model relacji finansowych dostarczył Kremlowi dodatkowe narzędzia politycznego oddziaływania na regiony. Z drugiej strony jednak centrum odgrywało coraz większą rolę w stabilizacji ich budżetów. Po 2022 r., z każdym kolejnym rokiem pełnoskalowej wojny, okazywało się to coraz trudniejszym zadaniem.

Sytuacja stała się szczególnie poważna w 2025 r., gdy rosyjska gospodarka znalazła się w stagnacji (oficjalnie wzrost PKB wyniósł zaledwie 1%), a deficyt w budżecie federalnym osiągnął 5,65 bln rubli (ok. 70 mld dolarów, 2,6% PKB). W tych warunkach możliwości Kremla w zakresie pomocy regionom okazały się bardzo ograniczone.

Znaczne powiększenie się deficytu skonsolidowanych budżetów regionów w 2025 r. było wynikiem przede wszystkim niekorzystnej różnicy między tempem wzrostu ich wydatków (o 8,9%; odnotowany w 79 regionach) a dochodów własnych (o 4,1%; odnotowany w 71 regionach). Przy uwzględnieniu inflacji (5,6%) w ujęciu realnym te ostatnie wręcz się zmniejszyły.

Regiony zebrały wprawdzie więcej pieniędzy z tytułu PIT (aż w 88 regionach; m.in. dzięki podwyżce płacy minimalnej i indeksacji wynagrodzeń w sektorze publicznym), jednak dochody z CIT zmniejszyły się (w 55 regionach), nie tylko wskutek złej sytuacji makroekonomicznej. Wpływ na to miało również podniesienie podatku od osób prawnych z 20% do 25%, co skłoniło przedsiębiorstwa do działań na rzecz optymalizacji. Beneficjentem podwyżki był natomiast budżet federalny, do którego trafiły dodatkowe dochody (jego udział w CIT wzrósł z 3% do 8%)^[5]. Jednocześnie udział transferów międzybudżetowych w dochodach regionów pozostał na tym samym poziomie – 15% (3,95 bln rubli; rok wcześniej – 3,75 bln). Oznacza to ich realny spadek względem poziomu sprzed wojny.

Wzrost zadłużenia skonsolidowanych budżetów regionalnych (odnotowany w 38 podmiotach) do rekordowych 3,5 bln rubli^[6] związany jest z kolei z niemal trzykrotnym zwiększeniem się udziału w nim pożyczek komercyjnych między styczniem 2025 a styczniem 2026 r. W tym samym czasie udział pożyczek budżetowych spadł^[7]. Większość regionów nie dysponuje dużymi rezerwami finansowymi (ich ogólna suma zmalała w 2025 r. z 2,9 do 1,9 mld rubli). Nagłe powiększenie się deficytu wymusiło zatem zaciągnięcie wysoko oprocentowanych (od 17% do niemal 30%) zobowiązań wobec prywatnych instytucji kredytowych celem pokrycia wydatków bieżących. W efekcie koszt obsługi zadłużenia regionalnego wzrósł w ciągu roku o 39%^[8].

Finansowe i gospodarcze skutki wojny na Ukrainie

Szybko rosnące wydatki regionów przynajmniej częściowo wiążą się z inwazją na Ukrainę. Koszty te nie wyrażają się przy tym wyłącznie w oficjalnych wydatkach regionalnych na obronność i bezpieczeństwo. Choć wzrosły one znacznie od 2022 r., nadal stanowią niewielką część wszystkich wydatków^[9].

Z uwagi na niekompletność danych oraz utajnianie wydatków związanych z wojną, ocena realnych kosztów inwazji ponoszonych przez regiony nie jest możliwa. Znaczna ich część jest umyślnie ukrywana w takich pozycjach budżetowych jak polityka socjalna (na którą wydatki skonsolidowanych budżetów regionalnych w 2025 r. wzrosły o 18%^[10]), ochrona zdrowia, usługi komunalne etc.

Zaangażowanie finansowe podmiotów federacji w działania wojenne do pewnego stopnia obrazować mogą zmiany w strukturze transferów międzybudżetowych po 2022 r. Udział subsydiów (przeznaczonych na konkretne – jednak niekoniecznie zgodne z deklarowanymi – cele) w środkach przydzielanych przez centrum zwiększył się bowiem wyraźnie, co sugeruje, że Kreml deleguje na regiony coraz więcej zobowiązań związanych z inwazją.

Najprawdopodobniej największym „wojennym” obciążeniem dla budżetów regionów jest współfinansowanie jednorazowych płatności dla ochotników podpisujących kontrakty z Ministerstwem Obrony. Wielkość regionalnych bonusów różni się przy tym znacznie w zależności od miejsca – od 300 tys. rubli (ok. 3,6 tys. dolarów) w Republice Komi do 4,1 mln (50 tys. dolarów) w Petersburgu.

Według niezależnych szacunków w 2023 r. zaciągnęło się do armii ok. 345 tys. Rosjan, w 2024 – 407 tys., w 2025 – 364 tys. Tempo rekrutacji zaczęło spadać w ostatnim kwartale ub.r. (względem analogicznego okresu w 2024 r. – o połowę)^[11]. Negatywny trend utrzymywał się w pierwszym kwartale 2026 r. (-20%)^[12]. W związku z tym centrum wywiera na regiony presję na zwiększenie zaciągu, co przekłada się na wzrost średniej wysokości bonusu dla ochotników^[13].

W 2024 r. regiony według niezależnych ocen mogły przeznaczać na jednorazowe płatności średnio 13% swoich wydatków socjalnych, zaś na wszystkie transfery dla żołnierzy, weteranów oraz ich rodzin – blisko jedną czwartą^[14]. Oznaczałoby to, że w latach 2024–2025 na samą rekrutację i świadczenia socjalne (np. odszkodowania) związane z wojną budżety regionalne wydawały co najmniej 840 mld rubli (ok. 10 mld dolarów) rocznie. Według innych wyliczeń wydatki podmiotów federacji na ww. cele wyniosły min. bilion rubli^[15].

Połowa regionów wprowadziła ponadto jednorazowe wypłaty dla osób (zarówno osób prywatnych, jak i wojskowych rekruterów, pracowników administracji lokalnej etc.), które znalazły chętnych do zaciągnięcia się do armii. W latach 2024–2025 takim „pośrednikom” wypłacono co najmniej 7,7 mld rubli (w rzeczywistości kwota ta jest prawdopodobnie znacznie wyższa), a w pierwszych czterech miesiącach 2026 r. – co najmniej 3,2 mld^[16].

Regiony są także w praktyce zobowiązane do uczestnictwa w odbudowie anektowanych w 2022 r. terytoriów ukraińskich. Nie są znane choćby przybliżone koszty tego zaangażowania – do 2025 r. z budżetów podmiotów federacji sfinansowano odtworzenie 10 tys. obiektów infrastruktury publicznej w tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republice Ludowej oraz w obwodach chersońskim i zaporoskim. Cztery okupowane regiony absorbują ponadto dużą część transferów międzybudżetowych – w 2026 r. mają one otrzymać z federalnego centrum ok. 340 mld rubli (ok. 4 mld dolarów; 10% ogólnej sumy).

Działania wojenne objęły również terytorium Rosji, zaś część kosztów związanych z naprawą zniszczeń spada na władze regionalne. Najbardziej poszkodowane są przygraniczne obwody – kurski (w połowie 2025 r. straty szacowano na 700 mld rubli), biełgorodzki (160 mld) i briański (40 mld). Straty ponoszą również podmioty położone daleko od linii frontu – tylko na początku maja br. uderzenia ukraińskich dronów dotknęły blisko jedną trzecią rosyjskich regionów, niekiedy wyrządzając poważne szkody środowiskowe^[17]. Ataki na infrastrukturę paliwowo-energetyczną doprowadziły do kryzysu paliwowego, który na początku lipca br. objął niemal wszystkie podmioty federacji. Regionalne gospodarki cierpią również wskutek okresowych odłączeń internetu mobilnego, tłumaczonych przez władze względami bezpieczeństwa.

Problemem są ponadto niedobory siły roboczej. Oprócz kryzysu demograficznego^[18], wynikają one m.in. ze strat wojennych (do lipca br. – co najmniej 230 tys. zabitych), mobilizacji zarządzonej w 2022 r., odpływu kuszonych wyższymi wynagrodzeniami pracowników na front i do przemysłu zbrojeniowego czy exodusu z Rosji wykwalifikowanych specjalistów po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę. Trudności mogą wzrosnąć na skutek nacisków Kremla w kwestii zwiększenia zaciągu do wojska – w marcu 2026 r. gubernator obwodu riazańskiego bezprecedensowo zobowiązał większe miejscowe przedsiębiorstwa do rekrutacji po 2–5 swoich pracowników.

Związane z wojną obciążeniu finansowemu i szkodom powstałym w wyniku działań zbrojnych

towarzyszy pogarszająca się sytuacja makroekonomiczna w Rosji. Pośrednie skutki inwazji – sankcje gospodarcze, odpływ zachodnich firm, zdeorganizowane łańcuchy dostaw, reorientacja kierunków eksportu, wahania kursu rubla wobec dolara, spadek inwestycji czy technologiczny regres – przekładają się na kondycję gospodarczą poszczególnych regionów.

W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się obecnie regiony, których gospodarki skoncentrowane są wokół branż objętych sankcjami, jak metalurgia (zatrudniająca 700 tys. pracowników w całej Rosji), przemysł motoryzacyjny (kilkaset tys.) czy górnictwo węglowe (150 tys.). Kryzys w tych sektorach, oznaczający zmniejszone wpływy z podatku CIT, w pełni uderzył w regionalne budżety w 2025 r. Ucierpiały również regiony specjalizujące w wydobywaniu ropy naftowej i gazu ziemnego, leśnictwie i związanych z nim przemysłach czy eksporcie dóbr na Zachód.

Największy deficyt budżetowy w 2025 r. w rezultacie odnotowały: specjalizujący się w metalurgii obwód wołogodzki (23%), odpowiadający za połowę rosyjskiego wydobywania węgla obwód kemerowski (22%)^[19], wydobywające węglowodory obwody: tiumeński (22%) i sachaliński (20%) oraz Jamalsko-Nieniecki Okręg Autonomiczny (20%). Jednocześnie znaczna część dochodów podatkowych (średnio ok. 70%) regionów z rozwiniętym górnictwem naftowym i gazowym trafia do budżetu federalnego.

Problemy finansowe dotyczą nawet część regionów dysponujących silnym przemysłem zbrojeniowym – np. obwody czelabiński (20%), niżnonowogrodzki (16,5%) czy samarski (14%).

Mimo to budżety większości podmiotów specjalizujących się w produkcji wojennej (gdzie dochody z PIT od 2022 r. rosną wyraźnie szybciej w stosunku do ogólnorosyjskiej mediany^[20]) są względnie zbilansowane lub wykazują nadwyżki. Regiony Dalekiego Wschodu skorzystały z kolei na reorientacji rosyjskiego eksportu w kierunku Azji i Pacyfiku, co wiązało się ze zwiększonymi inwestycjami i rozbudową infrastruktury. Ponadto wysokie dochody z CIT trafiają do budżetów podmiotów, na których terenie wydobywa się złoto (np. obwód amurski).

Stosunkowo bezpieczne finansowo są Moskwa (oraz satelicki obwód moskiewski) i Petersburg, korzystające ze znacznej koncentracji płatników CIT na swoim terenie. Paradoksalnie, w sprzyjającej sytuacji znajdują się także najsłabiej rozwinięte regiony (np. Czeczenia), w dużym stopniu zależne od transferów z centrum. Te bowiem stanowią stabilne źródło dochodów budżetowych.

Nie zważając na problemy finansowe regionów, Kreml w coraz większym stopniu angażuje je w wojnę, drenując ich budżety poprzez (formalne i nieformalne) obciążanie ich częścią rosnących kosztów związanych z jej prowadzeniem. Niektóre regiony wprawdzie doraźnie zredukowały jednorazowe płatności dla ochotników, a nawet świadczenia dla rodzin poległych żołnierzy, jednak presja ze strony centrum nadal wymusza współfinansowanie zadań związanych z inwazją.

W efekcie niezbędne stają się cięcia w innych pozycjach budżetowych. W latach 2021–2025 wydatki na ochronę zdrowia zmniejszyło aż 85 podmiotów (w tym okresie nominalnie wzrosły one łącznie o 12% przy skumulowanej inflacji sięgającej niemal 50%). W 2026 r. 19 regionów planowało kolejną redukcję o co najmniej 10%. Od 2022 r. 66 podmiotów co najmniej raz obniżyło wydatki na gospodarkę komunalną, a 15 chce to zrobić w 2026 r. W ostatnim kwartale 2025 r. liczba zwolnień zwiększyła się o prawie 60% względem poprzedniego roku, a 40% zwolnionych było pracownikami sektora publicznego. Oszczędności w sektorze budżetowym dotyczą również zamożnych regionów – np. Moskwa ogłosiła redukcję stanowisk w administracji miejskiej o 15%.

Budżetowe błędne koło

Przedłużająca się wojna na Ukrainie, stagnacja gospodarcza w Rosji oraz problemy ze

zbilansowaniem budżetu federalnego (w pierwszej połowie br. deficyt wyniósł 5,7 bln rubli – 2,5% PKB) każą przypuszczać, że sytuacja finansowa regionów nie poprawi się w najbliższej przyszłości, a ich problemy budżetowe będą się pogłębiać.

Dane za pierwszy kwartał br. zdają się to potwierdzać – liczba podmiotów z deficytem wzrosła do 56, względem 46 rok wcześniej, natomiast łączna nadwyżka budżetowa wyniosła tylko 140 mld rubli (rok wcześniej – 335 mld). Wydatki zwiększyły się zaś (o 4,3%) niewspółmiernie do dochodów (0,5%); należy przy tym mieć na uwadze, że te pierwsze są tradycyjnie niższe w pierwszej połowie roku.

Spadek CIT (w I kw. br. -11,7%) równoważony musi być dochodami z PIT (+14,6%)^[21]. Władze regionalne nie są bowiem w stanie stymulować branż, których kondycja zależy od sytuacji makroekonomicznej w Rosji oraz koniunktury na rynkach światowych. Proponowane podwyżki regionalnych i lokalnych podatków mogą zaś poprawić sytuację budżetową tylko w ograniczonym stopniu (jednocześnie rodząc ryzyko dalszego zmniejszenia dochodów z CIT wskutek działań optymalizacyjnych).

Według planów na 2026 r. przyjętych przez regiony, tylko cztery z nich (Karelia, Kałmucja, obwód kostromski i Mordowia) zamierzają odnotować nadwyżkę. Przy wykorzystaniu rezerw własnych i pożyczek budżetowych, budżet może zbalansować ponadto jeszcze 25 podmiotów^[22]. Deficyt skonsolidowanych budżetów regionalnych miałby wynieść 1,7 bln rubli (8,9% dochodów). Niektóre regiony jednak już skorygowały pierwotne założenia. Trzeba również pamiętać, że prognozy w 2025 r. były nadmiernie optymistyczne. W kwietniu br. Ministerstwo Finansów FR prognozowało deficyt budżetów regionalnych już na 1,9 bln rubli.

Centrum federalne posiada przy tym ograniczone możliwości wsparcia regionów. Transfery międzybudżetowe w najbliższych latach mają (zgodnie z aktualnymi planami budżetowymi, które zostaną skorygowane jesienią) pozostać na zbliżonym poziomie (3,5 bln rubli w 2026 r., 3,7 – w 2027 i 4 – w 2028). Wysokość nowych pożyczek budżetowych prawdopodobnie nie wzrośnie znacząco (w 2024 r. wyniosły one 370 mld rubli, rok później – 530 mld).

Zamiast tego władze państwa zamierzają zredukować zadłużenie regionalne. Do lipca br. 68 regionom anulowano ponad 277 mld rubli długu (wobec 160 mld rubli w 2024 r. i 227 mld rubli w 2025)^[23]. Warunkiem jest przeznaczenie uwolnionych środków na projekty infrastrukturalne i inwestycje, w praktyce służą one jednak finansowaniu zobowiązań związanych z inwazją na Ukrainę. Putin poparł ponadto odroczenie spłaty zadłużenia regionów z tytułu pożyczek budżetowych w wysokości 100 mld rubli do 2030 r.

Jednocześnie Kreml nie zrezygnuje z priorytetyzowania wydatków wojennych i częściowego obciążania nimi regionów. Konsekwencją jest dalsze ograniczanie przez nie wydatków w pozostałych obszarach. Władze regionalne nie będą mogły jednak dokonywać zbyt daleko idących cięć budżetowych w kontekście zbliżających się wyborów do Dumy Państwowej (wrzesień 2026 r.), z uwagi na potencjalne reperkusje społeczno-polityczne.

Co więcej, cięcia wydatków na usługi publiczne, choć mogą chwilowo odciążyć budżety regionalne, w średniej i długiej perspektywie tylko zaostrzą obecny, rozległy kryzys w ochronie zdrowia i edukacji^[24], a także w gospodarce komunalnej, mieszkalnictwie i gospodarce odpadami^[25]. Dodatkowo w ostatnich latach wzrosła w Rosji liczba protestów na tle bytowym^[26].

Skoncentrowany na prowadzeniu działań wojennych Kreml nie jest w stanie znacząco wesprzeć zmagających się z trudnościami budżetowymi regionów. Jednocześnie w warunkach ogólnej stagnacji gospodarczej w kraju, drenuje je, aby finansować inwazję na Ukrainę, zaś odpowiedzialność polityczną za skutki swoich niepopularnych społecznie działań przerzuca na władze lokalne.

Jakościowa rewizja dotychczasowego modelu relacji budżetowych między centrum a podmiotami federacji wydaje się obecnie bardzo mało prawdopodobna – zarówno z uwagi na trwającą wojnę, jak i logikę putinowskiej polityki supercentralizacji. Obydwa czynniki zdają się przy tym wzajemnie się wzmacniać.

[1] Skonsolidowany budżet Federacji Rosyjskiej składa się z budżetu federalnego FR oraz skonsolidowanych budżetów regionalnych; bez uwzględnienia transferów międzybudżetowych i z wyłączeniem państwowych funduszy pozabudżetowych.

[2] Ponad dwukrotnie więcej niż w najgorszym dotychczas 2020 r. (677 mld rubli), kiedy budżety regionalne zmagaly się ze skutkami pandemii COVID-19.

[3] M. Bartosiewicz, [Taktyczna pauza. Polityka regionalna Kremla w cieniu wojny](#), „Komentarze OSW”, nr 543, 6.10.2023, osw.waw.pl.

[4] Resztę zadłużenia regionalnego stanowią m.in. dłużne papiery wartościowe i gwarancje państwowe.

[5] Budżet federalny skorzystał również z wprowadzenia w 2025 r. progresywnej skali podatkowej dla PIT, otrzymując całość z tytułu podwyższonych stawek – 15%, 18%, 20% i 22%.

[6] Bez uwzględniania zadłużenia municipalitetów (terytorialnych jednostek samorządowych), które w styczniu 2026 r. wynosiło ok. 400 mld rubli.

[7] W styczniu 2026 r. dług 36 regionów składał się wyłącznie z pożyczek budżetowych. 37 podmiotów miało zobowiązania również wobec komercyjnych instytucji kredytowych.

[8] Т. Тирских, [Рост регионального долга и дефицита бюджетов: итоги 2025 года](#), Эксперт РА, 27.02.2026, raexpert.ru.

[9] Według Federalnego Skarbu Państwa w 2021 r. oficjalne wydatki skonsolidowanych budżetów regionalnych na obronę i bezpieczeństwo wynosiły odpowiednio 4,6 oraz 32,9 mld rubli. W 2025 r. – 48,5 i 139,4 mld rubli.

[10] Wzrost wydatków na politykę socjalną odnotowano w 2025 r. w 83 regionach; w 36 wzrosły one o 20% lub więcej.

[11] К. Бонч-Осмоловская, [К концу 2025 года темп набора на контракт с Минобороны упал в полтора раза](#), Важные истории, 1.06.2026, istories.media.

[12] К. Бонч-Осмоловская, [В первом квартале 2026 года контракт с Минобороны подписали 71,2 тыс. человек](#), Важные истории, 9.06.2026, istories.media.

[13] J. Kluge, [Federal budget data shows 71,216 new contract soldiers in Q1 2026, lowest in 3 years](#), Russianomics, 9.06.2026, janiskluge.substack.com.

[14] С. Савина, [Соцзащита военного времени](#), Важные истории, 11.11.2024, istories.media.

[15] J. Kluge, [Russia's consolidated budget deficit reached almost 4% of GDP in 2025](#), Russianomics, 7.02.2026, janiskluge.substack.com.

[16] К. Бонч-Осмоловская, [В 2026 году среднемесячные расходы на выплаты вербовщикам выросли более чем вдвое](#), Важные истории, 15.05.2026, istories.media.

[17] F. Rudnik, M. Bartosiewicz, [Ukraińskie ataki na Tuapse: zagrożenie dla sektora paliwowego i środowiska w Rosji](#), OSW, 8.05.2026, osw.waw.pl.

[18] K. Chawryło, [Doraźna stabilność, długofalowe problemy. Sytuacja demograficzna Rosji](#), „Komentarze OSW”, nr 610, 3.07.2024, osw.waw.pl.

[19] Problemy budżetowe obwodu kemerowskiego zaczęły się wcześniej. Deficyt w 2023 r. wyniósł 24,5%, a w 2024 r. – 24%. W 2022 r. obwód wykonał zaś budżet z nadwyżką 14%.

[20] S. Parviainen, [Russia's regional economies in wartime : Fiscal divergence, defence windfalls and transfer pressures](#), BOFIT, 27.05.2026, bof.fi.

[21] [Оперативный доклад о ходе исполнения консолидированных бюджетов субъектов Российской Федерации январь – март 2026 года](#), Федеральное казначейство, marzec 2026, gov.ru.

[22] Д. Исхакова, [Прогнозируемое исполнение региональных бюджетов в 2026 году](#), Бюджет.ru, luty 2026, bujet.ru.

[23] Łącznie do 2030 r. planuje się umorzenie ok. 1,1 bln rubli.

[24] M. Bartosiewicz, [Kryzys rosyjskich usług publicznych: służby zdrowia, oświaty, poczty](#), „Komentarze OSW”, nr 608, 27.06.2024, osw.waw.pl.

[25] M. Bartosiewicz, [Kryzys rosyjskich usług publicznych: zapaść gospodarki komunalnej](#), „Komentarze OSW”, nr 641, 27.01.2025, osw.waw.pl.

[26] Д. Таланова, [ЖКХ вместо ФБК](#), Новая газета Европа, 16.06.2025, novayagazeta.eu.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2026-08-05/studnia-nie-bez-dna-budzety-rosyj>

[skich-regionow-w-dobie-wojny](#)